GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 172. Poniedziałek 28. Lipca 1851. Rok gazecie **40.**

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. lipca. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w urzędowym dzienniku gazety lwowskiéj z dnia dzisiejszego, umieszczony jest edykt komisarzy ministerstwa w rzeczach zniesienia ciężarów gruntowych, mocą którego wzywa się wszystkich prawo mających, aby wszelkie powinności gruntowe i tychże zaległości ku obliczeniu wynagrodzenia powykazywali, a mianowicie tak te, które pochodzą ze związku poddaństwa, jako i te, które na innych stosunku poddaństwa nie stanowiących umowach zasadzają się.

Drukowanej instrukcyi wraz ze wzorami, jak te powinności wykazywać należy, dostanie w Ekonomacie c. k. finansowej dyrekcyi i we wszystkich c. k. urzędach podatkowych po cenie kosztów druku 30 kr. m. k.

Lwów, 12. lipca. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Szczepana *May* c. k. radzcę ministerstwa i dyrektora finansów krajowych w kraju koronnym Czech, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego cesarstwa austryackiego.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o wykazie obiegu pieniędzy papiérowych.)

Wiédeń, 23. lipca. Umieszczony w dzisiejszym numerze gazety wiedeńskiej wykaz obiegu pieniędzy papierowych z końcem czerwca 1851 w porównaniu z podobnym wykazem do końca maja r. b. daje godny uwagi i pocieszający obraz znacznie polepszających się stosunków finansowych państwa. Umarzanie lom. weneckich asygnatów skarbowych odbywa się ciągle i postępuje w takiej progresyi, że wkrótce już sprowadzony będzie obieg pieniędzy na monetę brzęczącą. Jakoż i w innych krajach koronnych, gdzie obieg pieniędzy potąd prawie tylko w samych papierach się odbywał, pokazuje się niemniej dość znaczny postęp. Skarbowych asygnatów rozmaitych kategoryi wydano do końca czerwca 174,564,134 złr., z końcem maja było ich za 171,915,160 złr., zaczém do końca upłynionego miesiąca przybyło tylko o 2,648,994 złr. Drobnych banknotów było z końcem czerwca 16,131,106 złr. w obiegu, z końcem maja 15,624,657 złr., pomnożyły się więc tylko o 506,449 złr. Dołączywszy tę sumę do powyż wymienionej sumy papierów skarbowych, okazuje się pomnożenie pieniędzy papierowych o 3,155,423 złr., równające się rocznemu niedoborowi blizko 37 milionów złr. Ubytek ten jest jeszcze dość nieznaczący, zwłaszcza przy tak niepomyślnych stosunkach miesięcy poprzedniczych, i z uwagi na tę jeszcze okoliczność, że dla wypłacenia przypadających z końcem czerwca procentów od znacznej części długów skarbowych potrzeba było w tym już miesiącu obmyśleć potrzebne fundusze.

Wziąwszy na uwagę obieg pieniędzy papierowych w ogólności i ilość kursujących banknotów w szczególności, okazuje się nawet zmniejszenie się tego obiegu, bowiem ogólna suma przymusowych pieniędzy papierowych wynosiła z końcem maja 361,361,696, z końcem zaś czerwca tylko 360,196,544 złr.

Zachowywany więc przez administracyę finansową system utrzymania obiegu pieniężnego zapomocą usilnego skonsolidowania banku w dotychczasowej mierze, i gdzie można ulżenia jeszcze tych stosunków, z drugiej zaś strony ograniczenia emisyi asygnatów skarbowych do niezbędnego tylko minimum, jest w swoim rodzaju i skutkach dobrze rozważoną i korzystną rzeczą. *(L. k. a.)*

Wiédeńska Gazeta z d. 23. lipca zawiéra w urzędowej części następujący *wykaz obiegu pieniędzy papierowych z końcem czerwca 1851 i porównanie go z obiegiem papierowych pieniędzy w końcu maja 1851.*

A) Pieniądze papierowe z kursem przymusowym:

Od rządowej kasy centralnej, następnie od krajowych, głównych i zbiorowych kas były wydane:

	po koniec czerwca 1851 złr.	po koniec maja 1851 złr.
w 3% asygnatach kasowych	10,549,925	15,123,660
w uprocent. biletach skarbowych . .	91,288,000	88,173,300
w nieuprocent. bilet. skarb.	23,729,180	16,504,065
w asygnatach na węg. dochody krajowe	48,997,029	52,114,135
W ogóle . . .	174,564,134	171,915,160
Z tego było w kasach banku narod.	55,082,884	54,544,879
A zatem było w obiegu	119,481,250	117,370,281
Doliczywszy do tego byłe w obiegu banknoty	240,715,294	243,991,415
Okazuje się ilość byłych w obiegu pieniędzy papierowych z kursem przymusowym	360,196,544	361,361,696

w których jednak zawarte są znajdujące się w kasach podatkowych i cłowych, następnie w wojskowych i wszystkich innych kasach wydatkowych wszystkich krajów koronnych wynoszące 10 do 15 milionów reńskich etaty kasowe.

B) Pieniądze papierowe bez kursu przymusowego:

a) W lomb. wen. królestwie było po odtrąceniu znajdujących się w kasach kwot w lomb. wenec. biletach skarbowych

	po koniec czerwca 1851 złr.	po koniec maja 1851 złr.
a to: w niemieckich banknotach . .	7,356,177	7,153,936
w węgierskich banknotach . .	8,774,922	8,470,721
W ogóle . . .	16,131,106	15,624,657

z czego jednak 1 do 1½ miliona reńskich znajdowało się w kasach podatkowych i cłowych, następnie we wszystkich kasach wydatkowych. *(W. Zg.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 22. lipca. Dziś popoludniu odbył się pod naczelnem dowództwem Cesarza Jego Mości wielki polny manewr tutejszego garnizonu. O siódmej godzinie zrana były wojska rozstawione na swoich miejscach, poczém Cesarz Jego Mość przybył w towarzystwie ces. książąt i licznej jeneralicyi. O jedénastej godzinie były popisy skończone.

— Adjutant Césarza Jego Mości pan jenerał Kellner de Köllenstein odjechał do Klosterbruck, zwiedzić gmach, przeznaczony na akademię inżynierów. Przeprowadzenie utenzyliów tego instytutu z Wiédnia do Klosterbruck znacznie się już dnia 1 p. m.

— Zawarty w nowej taryfie cłowej system miary i wagi, który niebardzo odstępuje od wiédeńskiej miary i wagi, będzie służyć za zasadę w obradach nad zaprowadzeniem równego systemu miary i wagi w całém państwie.

— Według *L. Z. C.* spodziewamy się w ciągu trzech przyszłych dni obwieszczenia o potwierdzonych przez Jego ces. Mość propozycyach, dla uregulowania długu państwa. W tém obwieszczeniu mająca się zaciągnąć nowa pożyczka będzie stanowić główny punkt organizacyi, jednakże objaśnienie pod względem formy tej pożyczki, będzie podobno dla późniejszego obwieszczenia zastrzeżone.

— Przyszła posyłka miedzianej monety zdawkowej do kameralnych kas płatniczych w krajach koronnych będzie już złożona z monety nowego bicia. Ta moneta w krajach koronnych nie jest jeszcze w obiegu.

— 23. lipca. Jak donosi *L. C. Z.*, podało istotnie kolegium doktorów teologii tutejszego uniwersytetu do ministeryum przedstawienie przeciw wyborowi profesora Bonitz dziekanem filozoficznego fakultetu, wymieniając, że przez wyniesienie niekatolika lub niechrześcianina na godność akademiczną, nadającą mu krzesło i głos w konsystorzu uniwersyteckim, narażony jest katolicki charakter uniwersytetu na niebezpieczeństwo.

— W dodatku do cesarskiego rozporządzenia, według którego trwałość prowizoryum dla urzędników, przy sądach organizowanych, przedłużona jest aż do 1. lipca 1852, postanowiono także, że nowe przepisy o karach dyscyplinarnych jak np. nagana, odciąganie pensyi, następnie przepisy o utworzeniu sądów dyscyplinarnych względem dymisyonowania, suspenzyi i niedobrowolnego kwieskowania, mają również aż do 1. lipca 1852 pozostać w mocy obowiązującej, a wydarzające się tymczasem przypadki według dawnej normy traktować należy. *(Llyd.)*

(Gazeta Tryestyńska o otwarciu wolnego portu Wenecyi.)

Gazeta tryestyńska zawiera o otwarciu wolnego portu z **Wenecyi 20.** lipca następującą korespondencyę:

Najbłękitniejsze żadną chmurką nieprzyćmione niebo sklepiło się nad Wenecyą przygotowującą się w świetnym przystroju do uroczystości dnia dzisiejszego. Ulice i kanały napełnione były tłumami tutejszych mieszkańców i obcych przychodniów, a na każdéj twarzy jaśniała radość i ukontentowanie. Każdy wié o wielkim darze danym dziś przez Jego Mość Cesarza Franciszka Józefa naszemu miastu, każdy ocenia ten dar w całej jego wartości. Między filarami świątyni św. Marka jaśnieją krzyształowe świeczniki najpiękniéjszem różnobarwnem światłem; ożywiło się poważnie majestatyczne sklepienie téj świątyni; organy zabrzmiały uroczystemi dźwiękami, a z tysiąca piersi wznosiły się modły dziękczynne do nieba. W prokuracyach poczyniono przygotowania do świetnej iluminacyi. Okna domów i pałaców przyozdobione są bogatemi kobiercami i kwiaty. — Adamaszkami pokryte są balkony pałacu rządowego, czoło gmachu municypalnego zdobią błękitne kobierce, girlandy i wstęgi, a plac na którym miano wywoływać numera tomboli przeistoczony jest jakby w czarodziejski ogród. Nad wieczorem zaczęła się przejazdka gondolami na kanale Grande. Niepodobna opisać tego uderzającego widoku. Wszędzie, kędy się zwróciło oko w oknach na brzegach na wodzie, widać było ściśniętą nieprzejrzaną masę wesołych ludzi wyrażających radośne uczucia swoje rozmaitemi znakami, a mimo natłoku przy podobnych sposobnościach koniecznego, niebyło ani śladu nieporządku. We wszystkich warstwach społeczeństwa objawiała się godność, co tem więcéj cenić należy jeżeli się zważy jak blisko przy uroczystościach, szczególnie jeżeli tak jak tu radość rzeczywiście jest szczerą i swobodną, nieporządek graniczy z porządkiem. Gdy się zmierzchło, zajaśniał plac św. Marka w okamgnieniu tysiącem lamp różnobarwnych, a tłumy cisnące się z wszystkich stron zanurzone były niejako w morzu światła. O godzinie dziewiątéj zaczęła się ulubiona gra tombola i dopiero późno w nocy skończyła się uroczystość tego pamiętnego dnia, który otwiera Wenecyi nowe pole czynności i pomyślności. *(R. Z.)*

(Kurs wiédeński z 25. lipca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$% — $85\frac{1}{16}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; $2\frac{1}{2}$% — ; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — $1016\frac{1}{4}$; z roku 1839 — $308\frac{7}{16}$. Wiéd. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% $58\frac{3}{4}$. Akcye bankowe — 1241. Akcye kolei północ. 1515. Glognickiej kolei żelaznej — —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $559\frac{1}{2}$. Lloyd —.

Francya.

Lit. korespondencya austr. pisze: Trzy przedewszystkiem mowy miane w Paryżu podczas debat nad rewizyą konstytucyi, zdolne są obudzić powszechny interes, mianowicie z téj już przyczyny, bo poniekąd mogą uważane być za programy i wyznanie wiary politycznéj najznaczniejszych stronnictw, reprezentowanych przez mowców swoich.

Wynurzenie się poety-mowcy *Wiktora Hugo* było dla socyalno-demokratycznéj partyi klęską moralną. Byłoto ze strony montaniardów bardzo niezręcznie, że właśnie tego męża wybrali za mowcę w obronie idei demokratycznych. Pan Wiktor Hugo, który dawniéj opiewał restauracyę wierszami, wygłaszał tą razą w prozie pełen natchnienia hymn demokratycznych i socyalnych reform, wszakże w sposób tak niepraktyczny i wcale nie ujmujący, że trudno aby znalazły jakąkolwiek wziętość u ludzi światłych i więcéj doświadczonych.

Mowa p. *Berryer*, w któréj zasadzie monarchycznéj z wszelkiemi jéj dobroczynnemi dla Francyi konsekwencyami przyznano wyższość w sposób stanowczy, sprawiła ogromne wrażenie. Bedzie ona wzorem doskonałéj wymowy. Każde jéj słowo tchnie wzniosłością umysłu i siłą niezachwianego przekonania, zwykłego wielkim i wzniosłym charakterom. Wszakże mowca uniósł się podobno zanadto w sfery idealne, a chociaż mowa jego mogła bardzo wielu zachwycić, mimo to jednak niezdołała porwać za sobą umysłów w ogóle i nadać im pewny praktyczny w téj chwili kierunek.

P. Baroche, minister spraw zewnętrznych, miał mowę wprawdzie daleką od wytworności stylu oratorskiego, jednak pełną głębokich pomysłów, jasności w wykładzie, i dyplomatycznéj zręczności. Oddana przezeń pochwała intencyom i postępowaniu tak prezydenta jako i doradzców jego, ma w sobie wiele prawdziwego i słusznego. Wszakże mowca posunął się podobno za daleko, wspominając o możliwości „coup d'état.“ Lecz któż mógłby o tem wątpić, że w razie gdyby legislatywa po dalszych jeszcze 3 lub 6 miesiącach miała się opierać rewizyi, nie musiałoby też koniecznie nastąpić mniéj lub więcéj gwałtowne rozwiązanie teraźniejszego przesilenia? Obstajemy przy naszem zdaniu, że legislatywa nienajlepiéj uczyniła, doprowadzając rzeczy do tego stopnia. Życzymy szczerze, aby do października t. j. do chwili rozpoczęcia nowych debat w tym przedmiocie, mogła nastąpić dobroczynna zmiana zdań poróżnionych, a to tak dla pomyślności Francyi, jako niemniéj i w interesie zasady konserwatywnéj. *(L. k. a.)*

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 18. lipca.)

Paryż, 18. lipca. Po złożeniu 25 wniosków względem rewizyi konstytucyi i 10 petycyi przeciw ustawie z 31. maja, zabrał głos pan *Ney de la Moskowa*, najstarszy syn marszałka Neya, spowodowany wzmianką o nieszczęśliwym ojcu swoim w mowie Wiktora Hugo, aby się zemścić za spełnione na nim „zabójstwo sądowe,“ które teraz wszyscy zacni ludzie jednogłośnie potępiają. Oprócz tego oznajmił on zgromadzeniu, że na rozkaz prezydenta republiki ma być postawiony pomnik dla jego ojca na tém samém miejscu, gdzie został rozstrzelany, a potem odstąpił trybunę ministrowi spraw zagranicznych, panu *Baroche*, który wśród powszechnéj ciekawości przerwał zachowywane dotąd ze strony rządu milczenie w sprawie rewizyjnéj. „Rząd — mówił minister — nieprzyznaje sobie prawa, do zakwestyonowania zasady konstytucyi, któréj zawdzięcza egzystencyę swoją, lecz żąda tylko dla niektórych błędów téj konstytucyi, prawnego zwołania konstytującego zgromadzenia narodowego . . . Mniéjszość niechce rewizyi dla ustawy z 31. maja, dla ustawy o druku, dla ustawy o klubach i t. p., to jest dla samych takich rozporządzeń, które większość tego zgromadzenia poczęści z własnéj woli a po części na wniosek rządu wotowała. Odrzucić przeto rewizyę znaczyłoby ze strony większości to samo co zaprzéć się własnéj polityki swojéj. Jakiekolwiekbądź zmiany wniesiecie panowie do ustawy z 31go maja, (senzacya) to przecież niedopuścicie nigdy, aby ją traktowano jako nieodpowiedną konstytucyi i użyto za powód dla przeszkodzenia prawnemu odwołaniu się do narodu.“ Potem przeszedł mowca do krytyki konstytucyi i zarzucał najpierw konstytuancie z roku 1848, że niebyła wolnym, prawdziwym wyrazem woli narodu, i że niektóre postanowienia przyjęła widocznie z osobistéj nieprzyjaźni do konstytucyi. Te wyrazy wywołały niesłychaną burzę, istny krzyżowy ogień zapytań, wykrzykników, protestacyi i pogróżek w całem zgromadzeniu narodowem. Jenerałowie Bedeau i Lamericieré, siedzący obok ławek ministeryalnych, wszczęli nader gwałtowną rozmowę z kilku członkami gabinetu, osobliwie z Leonem Faucher, który niemniéj zdawał się być rozdrażniony. Dufaure, Baze i Lamartinie zażądali równocześnie głosu, widocznie w zamiarze, aby zaprotestować przeciw aluzyi ministeryalnéj do 45go artykułu konstytucyi. Minister Baroche tymczasem starał się co prędzéj uspokoić zgromadzenie uroczystem zapewnieniem, że rząd będzie szanować pewnie konstytucyę, dopokąd legalnie zrewidowaną niezostanie. Potem zwrócił się natychmiast przeciw ubliżającym osobistym przymówkom Wiktora Hugo do prezydenta republiki i jego ministrów, których mowca ten wystawiał wczoraj jako „nadsłuchujących ciekawie huku dział rosyjskich“. „Nie za pomocą dział rosyjskich — zawołał Baroche — chcemy zakończyć rozdwojenia nasze, ale legalnością, prawną rewizyą, i zapomocą działającéj w granicach konstytucyi udzielności narodu. Wielki głos ludu jestto jedyne działo, którego huku oczekujemy! Pytacie się o sławę teraźniejszego rządu? Wieczna sława prezydenta republiki zasadza się na tem, że wspólnie z większością tego zgromadzenia pokonał anarchyę aż w Rzymie nawet. Wdzięczność dobrych obywateli wynagrodzi mu sowicie te obelgi, które tu słuchać musiał. Czyliż mówimy przezto, że przyszło komukolwiek na myśl przywrócić to, co nawet wielki jeniusz samego Cesarza utrzymać niezdołał? Nie! My żądamy rewizyi w tym zamiarze prawym, aby wolna Francya sama rozstrzygnęła los swój. To jest życzeniem całego kraju, a zgromadzenie narodowe, jestem tego przekonania, wypełni je prędzéj czy późniéj. Nikt niemyśli o krokach samowolnych, a najmniéj ten, który powiedział w poselstwie swojém z 12go listopada, że ani namiętność, ani przemoc, ani zdrada niepowinna rozstrzegać losu wielkiego narodu.“ W końcu zaklinał jeszcze Baroche zgromadzenie narodowe w najgorętszych wyrazach, aby uchwaliło legalną rewizyę konstytucyi i zastanowiło się nad ogromną odpowiedzialnością, któraby ściągnęło na siebie odrzucając ten środek wbrew interesom i potrzebom kraju. Po krótkiéj przemowie Wiktora Hugo, który chciał się oczyścić z zarzutu co do zmiany swego przekonania, zabrał głos *Dufaure* i ganił ostro ministeryalnego mowcę za to, że chce w samém źródle podkopać istniejącą konstytucyę. Zarzut ministra, jakoby konstytucya poczęści wymierzona była przeciw prezydentowi republiki, odparł Dufaure stanowczo, jako współpracownik jéj, a potem przeszedł do samej rewizyi, i zbijał ją jako niebezpieczną w ogólnem znaczeniu. Przy całkowitéj rewizyi, mówił Dufaure, musianoby koniecznie zakwestyonować znowu wszystko w kolegiach wyborczych, a nawet uświęcone przez konstytucye zasady społeczeństwa. O rewizyi dla przywrócenia prawowitéj monarchyi niepowinien nikt myśleć nawet dlatego, że samo wniesienie takiéj kwestyi podałoby zdaniem jego natychmiast w wielu departamentach Francyi hasło do wojny domowéj. (Senzacya i nieukontentowanie z prawéj strony.) Rewizyi zaś dla zniesienia artykułu 45go, na czém zasadza się właściwy cel całéj agitacyi przeciw konstytucyi, niechce mowca dlatego, ponieważ artykuł 45. przeciw powtórnemu wyborowi prezydenta republiki w takim kraju jak Francya, gdzie rząd ma tyle sił i środków do dyspozycyi, jest wcale na swojém miejscu, i ponieważby przezto odnowiono tylko na większą skalę politykę osobistą i antiparlamentarną, którą zgromadzenie narodowe przerwało na dniu 18. stycznia. Powtórnego zaś wyboru prezydenta wbrew konstytucyi nieobawia się mowca wcale, ponieważ prawność w kraju niestała się czczym wyrazem jeszcze i ponieważ L. N. Bonaparte dla złożonéj na dniu 20. grudnia 1848 przysięgi w obliczu Boga i zastąpionego przez zgromadzenie narodowe ludu francuzkiego niepomyśli nigdy o tem, aby wbrew konstytucyi wystąpić jako kandydat w roku 1852. „Ja ręczę za niego!“ — zawołał Dufaure przy ironicznem szemraniu lewéj strony i oklaskach kilku członków elyzejskich; — „sprzeciwiający się ustawom i moralności powtórny wybór w roku 1852 ogłaszam za niepodobny. Jak może nawet zgromadzenie narodowe zajmować się tą myślą? A przypuśćmy nawet, że taki wybór powtórny w istocieby nastąpił, to przecież znalazłoby zgromadzenie narodowe dość siły i odwagi w

sobie, aby w imieniu prawa oprzeć się wszystkiemu i samym wyborcom nawet." — Po téj mowie zamknięto posiedzenie dzisiejsze. *(G. Pr.)*

Włochy.

(Podróż Papieża i stanowisko rządu rzymskiego do Francyi.)

Rzym, 10. lipca. O podróży papieża i stanowisku rzymskiego rządu do Francyi zawiéra *Lombardo Veneto* list następujący: „Papież i kardynałowie obawiają się armii francuskiéj. Rząd francuski podwaja swą baczność na Mazzinistów i dlatego wkrótce wzmocni swą armię w rzymskiem państwie z 9000 na 14,000 ludzi. Jednak papież tak jest niekontent z téj gorliwości utrzymania porządku, że lada dzień spodziewają się wiadomości o powtórnéj jego ucieczce z Rzymu. Jego wycieczka do Castell-Gandolfo obudziła tém bardziéj uwagę jenerała Gemeau, że się ten zamek w niemieszkalnym stanie znajduje. Hyszpańscy oficerowie armii jenerała Cordova gospodarowali w nim roku 1849 w taki sposób, iż nie można się było spodziewać, że Jego Świątobliwość zajmie w nim pomieszkanie. A jednak to nastąpiło. Gdy potem jenerał dowiedział się jeszcze o przyjeździe króla Neapolitańskiego do Porto d'Anzio, obawiał się powtórnéj ucieczki do Gaeta i sam niezwłocznie udał się do letniego pałacu, niby dla złożenia królowi Neapolitańskiemu swego uszanowania, a w rzeczy saméj, aby Jego Świątobliwość niespuszczać z oka. Utrzymują także, że jenerał otrzymał tam depesze od francuskiego posła w Neapolu, w których ma być zawiadomiony o układach papieskiego nuncyusza w Kaserta. *(Ll.)*

Niemce.

(Obrady zgromadzenia związkowego na posiedzeniu plenarnem d. 17. lipca.)

Podług doniesień z Frankfurtu obradowało zgromadzenie związkowe na posiedzeniu plenarném z 17. lipca nad protestacyą angielskiego i francuskiego rządu przeciw przystąpieniu całéj Austryi do związku niemieckiego, i uchwaliło jednogłośnie nieprzyznawać zagranicznym, nieniemieckim rządom żadnego prawa do wywierania jakiegokolwiek wpływu na tę czysto niemiecką sprawę. *(Austr.)*

(Sprawy związkowego zgromadzenia.)

Frankfurt, 19. lipca. Zapadłe na Drezdeńskiéj konferencyi dnia 28. kwietnia b. r. uchwały, by ograniczyć na 14 dni termin do zasiągnienia instrukcyi dla posłów sejmu związkowego i na każde państwo związkowe włożyć obowiązek trzymania każdego czasu w pogotowiu $^2/_5$ mającego być przezeń wystawionym związkowego kontyngensu, uzyskały potwierdzenie związkowego zgromadzenia. — Austrya i Prusy zgodziły się na spólne oświadczenie, że niezwłocznie należy przedsięwziąć środki obrony przeciw usiłowaniom partyi rewolucyjnéj. Dla „utorowania drogi" dalszym przepisom, zdaje się, że „prawa zasadnicze niemieckiego ludu," które wielkorządzca w wykonaniu uchwały zgromadzonéj rzeszy niemieckiéj z 21. grudnia 1848 jako ustawę z 27. grudnia tego samego roku ogłosił, osiągną przez związkowe zgromadzenie o tyle stanowcze znaczenie, ile te państwa, w których zabytki rewolucyjnego roku jeszcze nie są usunięte, będą spowodowane do zniesienia postanowień, które się ustawom lub zamiarom związkowym sprzeciwiają. *(Pr. Z.)*

(Czynność wydziału prawodawczego bawarskiéj izby drugiéj.)

Mnichów, 18. lipca. Wydział prawodawczy naszéj izby drugiéj rozpoczął dziś swą czynność, a wydział izby piérwszéj uczyni wkrótce to samo; bo projekt karnego kodeksu policyi, który temu wydziałowi najsamprzód będzie przedłożony, uradzono tego tygodnia w radzie stanu, i będzie w przyszły poniedziałek przedłożony. Niezadługo spodziewają się także przedłożenia specyalnéj części kryminalnego karnego kodeksu wydziałowi izby drugiéj, któremu dotychczas tylko powszechną część przedłożono. Te projekta obejmują nie mniéj jak 650 artykułów, a do nich będzie dołączony projekt karnego regulaminu, z 700 artykułów złożony. Ostatni projekt jest wprawdzie już wypracowany w ministeryum sprawiedliwości, ale przedłożenie wydziałom albo izbom nastąpi aż wtedy, gdy karna ustawa kryminalna i karna ustawa policyi przez nie zupełnie załatwione będą. Mamy nadzieję, że się wydziały z swą obradą aż do zebrania się nanowo izb dnia 1. października ułatwią, tak iż wtedy same izby nad projektami będą się naradzać mogły. Rząd zatrzymał w tych projektach zasadę potrójnego podziału niepozwolonych czynności, jaka dotychczas w Bawaryi istniała, i powiększéj części w karnych kodeksach jest przyjęta, według któréj niepozwolone czynności dzielą się na zbrodnie, przestępstwa i policyjne wykroczenia, a w projekcie regulaminu procesów karnych jest przyjęty nasz nowy z końcem roku 1848 zaprowadzony proces karny, który dotychczas bardzo praktycznym się okazał. *(Ll.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 22. lipca.)

Metal. austr. 5% — $81^3/_8$; $4^1/_2$% 71. Akcye bank. 1263. Sardyń. —. Hyszpańskie 3% — $36^3/_8$. Wiedeń. $100^1/_2$.

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 23. lipca. Mianowanie prezydenta rządu p. *Bodelschwing* ministrem finansów, a prezydenta rządu pana *Manteuffel* podsekretarzem państwa w ministeryum spraw wewnętrznych ostatecznie nastąpiło. *(Austr.)*

(Kurs giełdy berlińskiéj z 23. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5%—$106^1/_4$. $4^1/_2$% z r. 1850 — 104 l. Obligacye długu państwa $88^1/_2$. Akcye bank. $98^1/_2$. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8^5/_8$. Austr. banknoty —.

Szwecya i Norwegia.

(Sprawy konferencyi stanów.)

Sztokholm, 11. lipca. Marszałek krajowy zapytał na ostatniéj konferencyi przemawiających w imieniu stanów państwa, w jak prędkim czasie możnaby się spodziéwać zamknięcia sejmu. Członkowie oświadczyli, że w téj chwili nie mogą nic jeszcze o tém powiedzieć. Uchwalono więc zgromadzić się w przeciągu 14 dni na nową konferencyę dla rozstrzygnięcia téj sprawy. Tyle jeszcze zalega innych spraw niezałatwionych, że niepodobna spodziéwać się ukończenia sejmu przed schyłkiem najbliższego miesiąca. Najprzód wypada wspomnąć o kwestyi ubocznéj w powiększonym wydziale finansowym we wszystkich tych wypadkach, gdzieby dwa stany państwa przyzwoliły na żądania rządu, a drugie dwa opierały się tym żądaniom. — Kwestya ta zajmie kilka dni czasu. Podobnego rodzaju jest też kwestya względem przyzwolenia 161,000 rth. tytułem wynagrodzenia zaliczonych przez króla kosztów na urządzenie pomieszkania dla następcy tronu i księżniczki w król. zamku. Wydział finansowy oświadczył się najprzód za tem przyzwoleniem, a stany szlachecki i duchowny przyjęły je jednomyślnie. Wszakże stan mieszczański oparł się przeciw temu 28 głosami przeciw 23, a stan włościański zupełnością głosów. Rozstrzygnięcie więc zależéć będzie od załatwienia ubocznéj kwestyi w powiększonym wydziale finansowym. *(A. a. Z.)*

Rosya.

(Wiadomości potoczne z Petersburga.)

Z Petersburga, 9. lipca donoszą do *Oester. Correspondenz:* Cesarz Jego Mość pozwolił pułkownikowi Karolowi Maurokordato, potomkowi Aleksandra Maurokordato, który w r. 1698 otrzymał od otomańskiéj Porty tytuł księcia Mołdawskiego, nosić ten tytuł w Rosyi. — Wielcy książęta Aleksander i Konstantyn przystąpili jako honorowi członkowie do towarzystwa wsparcia ubogich w Petersburgu. — Rozgłoszona przeszłego roku przez niektóre niemieckie dzienniki wiadomość, że do żadnego rosyjskiego uniwersytetu nie wolno przyjmować więcéj jak 300 uczniów, jest bezzasadną. I tak np. tego roku znajduje się w uniwersytecie Dorpackim 620 uczniów. We wszystkich sześciu uniwersytetach i trzech liceach w Rosyi liczą niemal 4000 uczących się.

— Towarzystwo agronomiczne w Peterburgu zaprowadziło w roku 1847 szkołę rolnictwa o cztérech latach dla wykształcenia zdatnych urzędników ekonomicznych. Otóż téj szkole nadał Césarz prawa i główne zarysy guberskiego gymnazyum.

— Jeszcze w ciągu tego roku będzie niejaka część rosyjskiego wojska, mianowicie piechota, zaopatrzona w lepszą broń nowo konstruowaną. Już od niejakiego czasu zajmują się fabryki broni robieniem nowych karabinów, z których 40,000 sztuk już jest gotowych, a 15,000 pomiędzy wojsko rozdano.

— W Litwie, jednéj z najuboższych prowincyi rosyjskich napadają często na mieszkańców bandy zbójeckie; cesarskie ukazy nie zdołały dotychczas pomyślnego rezultatu osiągnąć ani w podźwignieniu pomyślności téj prowincyi, ani też w wytępieniu band zbójeckich.

— Cłowa linia między Rosyą i Polską jest zniesiona, wszelako niektóre artykuły jak np. spirytus, niewolno z jednego kraju do drugiego sprowadzać; dla podróżnych jest znacznie ułatwione przejście z jednego kraju do drugiego.

— Dnia 1. lipca poświęcono uroczyście w Peterburgu nowo zbudowany nad Newą most, nazwiskiem *Samson.* Przez ten, równie jak przez niedawno utworzony most *Błahowiest'* połączony jest Petersburg ściśle z Wielkiem księstwem Finlandzkiem.

— Oprócz pierwszego batalionu kaukazkich kozaków, utworzonego niedawno na wzór tych, co się znajdują na granicy Czarnego morza, potwierdził Cesarz utworzenie kozaków zabałkańskich, przeznaczonych do bronienia chińskich granic dla gubernii Irkutska, którzy z sześciu pułków konnicy, każdy po 600 ludzi składać się będą. Te pułki otrzymają osobny regulamin, będą czuwać nad przemytnictwem i dezerterami, a prócz dozoru nad kopalniami złota, będą na wezwanie władz publicznych także w głębi Zabałkańskiego kraju służbę pełnić. Naczelny kierunek tego korpusu poruczony jest ministrowi wojny i jeneralnemu gubernatorowi wschodniéj Syberyi. *(Lit. kor. austr.)*

Turcya.

(Stan rzeczy w Montenegro i Hercegowinie.)

Zara, 16. lipca. O stanie rzeczy w Montenegro i w Hercegowinie donosi *Osserv. Dalm.* co następuje: Wspomniany już dawniéj mnich klasztoru Cossierevo powrócił z Cettigne i udał się do Mostaru. Potwierdza się, że list, który przywiózł do senatu Czernogórców, był od Ismaela Baszy i zawierał prośbę o utrzymanie pokoju na granicy. Odpowiedź senatu była naradzającéj się treści. Przez tę korespondencyę ponawia się pogłoska o zjeździe Baszy z Władyką albo ich pełnomocników. Czernogórcy wyglądają z niecierpliwością powrotu Władyki, a senat wyprawił na przyjęcie jego dwóch członków. — Dnia 7. w pobliżu Prysieka spotkali Czernogórcy patrol żandarmeryi i kilku chłopów z Pastrovicchio. Pierwsi wezwali swoich ziomków do broni, i natarli na żandarmeryę, jednak wkrótce musieli się cofnąć, a tak wypadek ten nie miał dalszych skutków. *(Lld.)*

Afryka.

(Wojna Anglii z Kaframi.)

Z przylądka Dobréj Nadziei, znad rzeki Kajskama donoszą z 25. kwietnia: Przytłumiona tu dopiero w roku 1847 wojna z Kaframi wybuchła nanowo, a wojska angielskie mają do czynienia z nieprzyjacielem chytrym i podstępnym. Nie przyjmując żadnéj walnéj bitwy, napadają Kafrowie z zaplecza i oskrzydlają angielskie kolumny, które wciągnięte przez nich w zasadzkę i zewsząd obsaczone muszą z wielką nieraz stratą szukać bezpiecznego dla siebie stanowiska. A chociaż europejska sztuka wojenna odniesie w końcu drogo opłacone zwycięztwo, przecież i wtenczas jeszcze nie mogą wojska angielskie z tego należycie korzystać, bowiem Kafrowie cofają się nagle i ukrywają w miejscach niedostępnych. Otoczyli już w wielkich masach Grahamstowa, a w okolicy tego miasta, wystawionego na pierwszy napad nieprzyjaciół, zabijają Kafrowie każdego mieszkańca, któryby się śmiał po-za murami miejskiemi pokazać. Zamieszkali na pograniczu takzwani Bojery (pochodzenia holenderskiego i z rodu Anglikom nie przychylni) stoją jak się zdaje w zmowie z Kaframi, i dostarczają im amunicyi i broni. Poczęści czynią to ze względów ostrożnéj polityki dla własnego bezpieczeństwa, zwłaszcza że będąc wystawieni na łatwy napad nieprzyjacielski, nie mogą liczyć na pewną lub wczesną pomoc. Tego błędu dopuścili się w ogólności Maitland i inni jeneralni gubernatorowie angielscy, że ufając zbytnie zwodniczym przyrzeczeniom chytrych przewodźców kafrowskich, zaniedbywali potrzebnych środków ostrożności.

Pomiędzy przewódźcami Kafrów stoi na czele niezmordowany Kreli, syn Hincy, który Anglikom poprzysiągł zemstę za śmierć swojego ojca. Hinca rządził niegdyś krainą graniczącą od zachodu z rzeką Kajskama, a roku 1846 wspierał potajemnie usiłowania swoich rodaków, zmówiwszy się w téj mierze z innymi przewódźcami, a mianowicie z Pato, Hongo, Umkiejem i Kamą. Przechowywał u siebie zrabowane przez innych Kafrów bydło, a zachowując się na pozór spokojnie, łudził Anglików udaną przyjaźnią. A gdy armia angielska po niesłychanych trudnościach dotarła nareszcie do wielkiéj rzeki Kaj, przeszło sześćdziesiąt mil za Kajskamą, wypowiedziano wówczas Hincowi wojnę — jako przekonanemu dostatecznie o zdradę, i przymuszono go do zawarcia niekorzystnego dlań pokoju. Hinca udał się dobrowolnie i jako zakładnik do obozu, a to pod pozorem przyspieszenia układów o pokój i dla lepszego przypilnowania téj sprawy. Skrycie jednak knował zdradę i sposobił się do ucieczki, chociaż mu w podobnym razie zagrożono rozstrzelaniem. Zostawiono mu broń i dozwolono przejeżdżać się konno, zaczem pewnego razu chciał się wymknąć potajemnie z obozu, lecz doścignięty w téj ucieczce przez teraźniejszego gubernatora jeneralnego a natenczas pułkownika Smith, został z konia wysadzony. Porwał się tedy do miecza, chcąc nim przebić pułkownika, który ten cios zręcznie od siebie odwrócił. Zwinny przewodźca Kafrów skrył się już był w gęstwinie, gdy w tém przeszył go kulą jeden z żołnierzy angielskich. Całą krainę Hinca zajęto i oddano pod zarząd angielskich urzędników. — Teraźniejsza wojna z Kaframi na przylądku Dobréj Nadziei jest siódmą z porządku. Szósta, którą roku 1847 ukończono zawojowaniem dzikich pokoleń, kosztowała Anglię 2 milionów funt. szt. *(Br. Z.)*

Indye wschodnie i Chiny.

(Wiadomości z Indyi wschodnich i z Chin.)

E. C. Wiadomości z Indyi i Chin, któreśmy dzisiaj otrzymali, nie są ani w politycznym ani w komercyalnym względzie bardzo pocieszające. Dzienniki angielskie wzięły sobie już od kilku lat za prawidło, przedstawiać nieprzyjemne wiadomości ze Wschodu tak delikatnie jak tylko można, nadmieniać o nich tylko pobieżnie i wstrzymywać się od wszelkich uwag. Z tém wszystkiem donicsione fakta mówią same przez się dość wyraźnie; one okazują światu, że pomimo świetnéj wystawy bogactw indyjskich w pałacu przemysłowym w Hydepark, terytoryum kompanii wschodnio-indyjskiéj bynajmniéj nie jest spokojne albo też po angielsku myślące. Kuppradeen — tak donosi najświeższa poczta — zdobyły angielskie wojska po dziewięciodniowem bombardowaniu; ale Zemindar miał czas ustąpić wprzódy z swojem wojskiem z twierdzy i rzucił się do drugiéj twierdzy, gdzie walka z Anglikami nanowo się rozpoczęła. — W Hydrabad panują ciągłe zaburzenia pokoju, opory i rozruchy. W Nizam odgrywają Arabowie rolę władców, i rychléj lub późniéj przyjdzie i tu do poróżnienia. W Nusse stoczono wyraźną bitwę, w któréj wiele ludzi poległo. — Rewolucya w Chinach zyskała w ostatnim czasie na znaczeniu; wszelkie usiłowania rządu pokonać ją były dotychczas nadaremne. Jak się zdaje, połowa prowincyi Kwangsi jest w ręku buntowników i ich dowódzcy Tuntch, również wszystkie znakomite miasta i rzeka Pertowa z ważnémi punktami komunikacyi swojéj. Nadaremnie używano dotychczas naprzeciw buntownikom pieniędzy, wojska i komisarzy jako pośredników do zawarcia pokoju; dlatego nie dziw, jeżeli w tak niebezpiecznych stosunkach bardzo smutno opiewają handlowe wiadomości z kolonii angielskich na chińskich wodach. Pora dla jedwabiu przeminęła i już nie będą odchodzić zamówione do Europy posyłki. Ogółowy wywóz do Anglii wynosił 19,000 bali i 12 skrzyń. Herbaty wywieziono potąd do Anglii około 61,500,000 funków. Okrętów transportowych jest podostatkiem, ale i w téj gałęzi mają Anglicy bardzo niebezpiecznych konkurentów w szybko żeglujących okrętach amerykańskich, które z Kalifornii przybywają do Chin i z powrotem po umiarkowanéj cenie biorą ładunek. *(Lld.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 20. lipca. Według doniesień handlowych płacono w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w pierwszéj połowie bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 27r.30k.—27r.—21r.; żyta 18r.30k.—18r.30k.—16r.30k.; jęczmienia 13r.52k.—14r.30k.—13r. 30k.; owsa 10r.—10r.37k.—8r.10k.; hreczki 0—14r.30k.—12r.15k.; kukurudzy 15r.45k.—15r.15k.—0; kartofli 6r.—0—7r.30k. Za cetnar siana 4r.30k.—2r.—4r.10k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 17r.30k.—13r.30k.—20r., miękkiego 12r.30k.—11r.30k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—8k.—9k. i garniec okowity 3r. 29k.—4r.43k.—4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	32	5	36
Dukat cesarski	„ „	5	38	5	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	39	9	43
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	24	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	45	87	2

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. lipca.)

Amsterdam 162¼ p. 2. m. Augsburg 117½ l. uso. Frankfurt 116½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 171¼ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.27. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 137½ l. Paryż 137½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 22.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Karnicki Roman, z Przemyśla. — PP. Pokrzywnicki Adolf, z Gracu. — Pietruski Konstanty, z Rudy. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienka. — Szymanowski Franciszek, z Spasa. — Miączyński Jan, z Suchodołów. — Ciepielowski Albin, z Suszczyna. — Grochowski Antoni, z Sulimowa.

Dnia 27. lipca.

Hr. Czacki Aleksander, z Krechowa. — PP. Lipski Emil, z Stojanowa.— Kłodnicki Feliks, z Zarzyc. — Brześciański Ignacy, z Truskawca. — Cieński Zygmunt, z Kostestie. — Kordany Feliks, z Kopania. — Micewski Edward, z Przemyśla. — Padlewski Aleksander, z Dołhego. — Ujejski Edward, z Mełny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Tobiaszek Fryderyk, c. k. przełożony starostwa grodzkiego, do Krakowa. — Batowski Antoni i Wierzbicki Julian, do Lubienia. — Żarski Kazimiérz, do Żółkwi. — Szumlański Michał, do Zaleszczyk. — Pogrocki Aleksander, do Tarnopola.

Dnia 27. lipca.

Hrabina Cettner Elżbiéta, do Brodów. — Baron Konopka Jan, do Mikuliniec. — PP. Kozłowiecki Józef, do Saksonii. — Lewicki Józef, do Brzeżan.— Smarzewski Nikodem, do Artasowa. — Grochowski Antoni, do Przemyśla. — Raciborski Feliks, do Łukawicc. — Padlewski Jan, do Stanisławowa. — Berski Wiktor, do Tylmanowa.

Spostrzeżenia meteorologiezne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. lipca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 10	+ 15°	+ 22°	południowy	pogod. ⊙
2 god. pp.	27 11 9	+ 22°	+ 15°	połud.-wschodni	pochm „
10 g. w.	27 11 7	+ 17,5°		—	pogod.
6 god. zr.	27 11 0	+ 17°	+ 25,7°	połud.-wschodni	pogod. ⊙
2 god. zr.	27 10 5	+ 25°,7	+ 16°	półn.-zachodni	pochm.
10 g. w.	27 11 6	+ 16°		zachodni	„

Dzień 27. był najcieplejszy w tym roku z średnim ciepłem = 19,56° R. Od 3. godz. burza z deszczem i gradem aż do północy.

TEATR.

Dziś: przedstawienie polskie: „**Marnotrawca.**“

Wczoraj popołudniu podczas ulewy i burzy gwałtownéj uderzył piorun na Gródeckiem obok browaru Nikisza w dom pod Nrm. 74²/₄; wlatując kominem raził u drzwi stojące rodzeństwo: Michała 19letniego i siostrę jego 9letnią Katarzynę Prokopowicz, tak że bez tchu padli oboje. Szczęściem pospieszny ratunek ocalił im życie, a słabych z wstrząśnienia i z trwogi odwieziono do głównego szpitalu.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.